

**Dzwończyk, J. (2024). *Dwie dekady polskiego populizmu*.
Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego
[recenzja]**

Problematyka, której opracowanie podjęła Autorka recenzowanej książki, należy do najważniejszych i najbardziej aktualnych kwestii dotyczących współczesnych systemów politycznych, szczególnie mających charakter demokratyczny. Odpowiedzi na szereg pytań dotyczących wpływu populizmu na funkcjonowanie systemów politycznych, jego relacji z demokracją oraz dalszego przebiegu tych procesów w przyszłości formułuje wielu badaczy na całym świecie. W większości są one pesymistyczne z punktu widzenia zasad demokracji liberalnej, a tym samym stawiają pod znakiem zapytania dalsze trwanie systemów demokratycznych, gdyż korzystając ze słów wielu uczonych, demokracja jest albo liberalna, albo jej nie ma. Te i inne kwestie pojawiają się, oprócz rozważań o charakterze definicyjnym i systematyzującym problematykę, już na pierwszych stronach recenzowanego opracowania. Ważność przedmiotu zainteresowań J. Dzwończyk nie ulega zatem wątpliwości, a warto dodać, że populizmem Autorka interesuje się od kilkudziesięciu lat, jest jedną z prekursorok badań w tym zakresie, co zresztą owocuje bardzo dobrą orientacją w omawianych zagadnieniach oraz w literaturze przedmiotu.

Struktura książki obejmuje wprowadzenie, pięć rozdziałów, zakończenie i bibliografię. We wprowadzeniu Autorka wstępnie zarysowuje omawiane zagadnienia oraz kontekst ich pojawienia się. Formułuje też zasadniczy problem w postaci pytania, w jakim stopniu populizm blokuje konsolidację demokracji (s. 9). W rozdziale pierwszym *Populizm – refleksja wokół pojęcia* Autorka w ciekawy i kompetentny sposób przedstawiła problemy z rozumieniem, czym jest populizm i jak można definiować to pojęcie, różne koncepcje w tym zakresie oraz cechy charakterystyczne populizmu, stwierdzając, że najważniejsze jest potraktowanie poszczególnych perspektyw jako komplementarnych. Następnie podjęła próbę określenia, jak w populizmie można rozumieć lud, oraz zajęła się problemem relacji populizmu i demokracji, wskazując (m.in. na podstawie wyników badań empirycznych) negatywny wpływ populizmu na demokrację,

niedemokratyczny charakter populizmu oraz trudności z uznaniem za demokrację tzw. demokracji nieliberalnej. W ostatniej części rozdziału zajęła się wskazaniem różnic pomiędzy populizmem zachodnio- i wschodnioeuropejskim, przytaczając m.in. wniosek z raportu z badań stwierdzający, że najsilniejszy jest populizm w państwach wschodniej Europy.

W rozdziale drugim *Populizm w Polsce w XXI wieku* Autorka najpierw, po przytoczeniu różnych typologii populizmu, scharakteryzowała populizm polski, stwierdzając m.in., że istniejący przed 1989 rokiem podział na populizm odgórny (zły) oraz oddolny (dobry) został rozmyty i z czasem zastąpiony podziałem na populizm polityków i populizm wyborców. W kolejnej części rozdziału J. Dzwonczyk przedstawiła dychotomizację społeczeństwa, którą uznała za najistotniejszy element sytuacji populistycznej, a w następnej wymieniła główne osie podziałów w III RP – postkomunistyczny (który uległ autodestrukcji), postsolidarnościowy (uznawany przez Autorkę za uproszczony i nieuzasadniony), posmoleński (mniej czytelny dla społeczeństwa) oraz trwałe i nadal aktualny podział na „Polskę solidarną” i „Polskę liberalną”, wykreowany przez partie, ale przyjęty przez wyborców i odgrywający nadal istotną rolę.

W rozdziale trzecim *Populizm w praktyce (2005–2015)* Autorka wymieniła elementy populizmu w trzech kadencjach parlamentu mających miejsce w tym okresie oraz w czasie podwójnych wyborów odbywających się w 2015 roku. Odnośnie do tego rozdziału warto podkreślić bardzo dobrą diagnozę zabiegów populistycznych PiS w pierwszej części (*Czwarta RP*).

Rozdział czwarty został zatytułowany *Populistyczne rządy (2015–2019)*. Obejmuje on kwestie mające miejsce w okresie pierwszej kadencji rządów PiS (Zjednoczonej Prawicy). Autorka omawia najpierw przejawy populizmu w kampaniach wyborczych w 2015 roku, a w kolejnych podrozdziałach podkreśla, że rządzący zrealizowali istotną część obietnic wyborczych, oraz wskazuje kierunek zachodzących zmian (podrozdział *W stronę autorytarnego populizmu*). Następnie, wymieniając liczne przykłady złego społeczeństwa obywatelskiego i udzielane mu poparcie ze strony rządzących, podejmuje problem filaryzacji społeczeństwa obywatelskiego (czyli podziału na segment konserwatywny i liberalny). Rozdział kończy się przedstawieniem populizmu w kampaniach wyborczych w latach 2018–2019.

W tej ostatniej części warto podkreślić wnioski dotyczące m.in. upowszechnienia się cech uznawanych za negatywne czy stwierdzenie, że wszyscy uczestnicy (oprócz Konfederacji) obiecywali, że to, co zostało dane wyborcom, nie zostanie odebrane.

W rozdziale piątym *Populizm wyborców* J. Dzwonczyk podjęła, bazując przede wszystkim na wynikach badań opinii publicznej, charakterystykę populizmu wyborców, wskazując jego cechy, zmiany i ewolucję w nim zachodzącą, a także fakt, że w odróżnieniu od wszystkich poprzednich wyborów od 2001 roku nie było silnego oczekiwania zmian. Warto zwrócić uwagę m.in. na wpływ polityków na pewne cechy populizmu wyborców (np. ksenofobię czy cynizm polityczny) oraz, co bardzo istotne, na ważne czynniki wpływające na zwycięstwa PiS (m.in. poczucie krzywdy, traktowanie przez władze czy prekaryzację znacznych części wyborców).

W zakończeniu, mimo niewielkiej objętości, Autorka zawarła kilka bardzo istotnych stwierdzeń, m.in. na temat tego, że wskutek populizmu rozwija się groźniejszy od niego trybalizm, prowadzący do solidarności wykluczającej. Ponownie zwróciła uwagę na fakt, że poparcie dla populizmu nie musi wiązać się z brakiem bezpieczeństwa ekonomicznego, ale uwzględniać element aksjologiczny, „kulturową kontrrewolucję”. Podkreśliła znaczenie zasobów gniewu napędzających populizm oraz obietnic przywrócenia właściwej hierarchii wartości, godności, zwrócenia państwa obywatelom oraz istnienie spirali pogardy i gniewu, której towarzyszy wyścig „kto da więcej”. W zakończeniu poruszana jest kwestia instytucjonalizacji populizmu – sposoby działania i postrzegania innych grup odbierane dotychczas jako naganne stają się obowiązujące, populizm staje się oczywistym sposobem uprawiania polityki, wręcz „mainstreamowym”. Szczególnie ten ostatni wniosek jest bardzo niepokojący z punktu widzenia przyszłości demokracji liberalnej.

Książka została napisana w bardzo kompetentny sposób, sygnalizujący erudycję Autorki i dobrą orientację w literaturze przedmiotu, odnoszącej się zarówno do kwestii teoretycznych, jak i do zdarzeń oraz procesów mających miejsce w omawianym okresie. Uwagę zwraca bardzo szeroka i zróżnicowana baza źródłowa, a liczba pozycji wymienionych w bibliografii robi duże wrażenie i świadczy o bardzo wnikliwych badaniach przeprowadzonych przez J. Dzwonczyk. Wnioski zostały solidnie uzasadnione, m.in. przez odwołanie się do

poglądów wielu autorów. Recenzowana książka jest opracowaniem oryginalnym, nie ma odpowiednika w dotychczasowej literaturze.

Krzysztof Łabędź

<http://orcid.org/0000-0003-2255-3338>

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
krzysztof.labedz@ignatianum.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2650